

42. Sprawy z zakresu własności przemysłowej

42.1. Zagadnienia proceduralne

Pomimo że od wejścia w życie ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. - Prawo własności przemysłowej (t. j.: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.), zwanej dalej P.w.p., upłynęło już 6 lat, w praktyce nadal pojawia się wiele wątpliwości na tle jej stosowania w kwestiach proceduralnych w postępowaniu przed Urzędem Patentowym. Jedną z przyczyn jest istnienie tutaj odrębnych regulacji proceduralnych, tak w odniesieniu do zgłoszeń wynalazków i innych przedmiotów, podlegających ochronie przed tym organem, jak i w postępowaniu spornym. Przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego mają zastosowanie jedynie w sprawach nieuregulowanych w powołanej ustawie (art. 252 i art. 256 ust. 1 P.w.p.). Jednym z problemów, jaki pojawił się w orzecznictwie, jest czasokres postępowania zgłoszeniowego przed Urzędem Patentowym, w celu uzyskania patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji, w kontekście skargi na beczynność. W myśl przepisu art. 253 P.w.p. przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego o terminach załatwiania sprawy nie stosuje się w omawianych wyżej sprawach. W nieprawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 12 grudnia 2007 r. o **sygn. akt VI SAB/Wa 38/07** uwzględniono skargę na beczynność Urzędu Patentowego w sprawie udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy „SUPER NEW GLUE”. W świetle stanowiska WSA przepis art. 253 P.w.p. uchyla jedynie obowiązek Urzędu Patentowego załatwienia sprawy w terminach wskazanych w art. 35 § 3 K.p.a. Natomiast organ ten jest nadal zobligowany treścią przepisu art. 35 § 1 K.p.a., stosownie do którego organy administracji publicznej obowiązane są załatwiać sprawy bez zbędnej zwłoki.

W prawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 16 marca 2007 r. w sprawie o **sygn. akt VI SA/Wa 2066/06**, dotyczącej zgłoszonego do opatentowania wynalazku, którego zakres ochrony nie został jednoznacznie określony, zajęto stanowisko, iż usunięcie tego mankamentu zgłoszenia powinno nastąpić w trybie przepisu art. 46 ust. 1 P.w.p., zgodnie z którym w uzasadnionych przypadkach Urząd Patentowy, sprawdzając, czy spełnione zostały ustawowe warunki wymagane do uzyskania patentu, może wezwać zgłaszającego postanowieniem do nadesłania w wyznaczonym terminie, pod rygorem umorzenia postępowania, odpowiednich

dokumentów, uzupełnień i wyjaśnień. Natomiast miejscem do tego nie jest przepis art. 49 P.w.p. W myśl ust. 1 powołanego artykułu, jeżeli Urząd Patentowy stwierdzi, że wynalazek nie spełnia ustawowych warunków, wymaganych do uzyskania patentu, wydaje decyzję o odmowie jego udzielenia. Zgodnie zaś z ust. 2, przed wydaniem decyzji, o której mowa w ust. 1, Urząd Patentowy wyznacza zgłaszającemu termin do zajęcia stanowiska co do zebranych dowodów i materiałów, mogących świadczyć o istnieniu przeszkód do uzyskania patentu. Zbieżne z tym kierunkiem stanowisko zajęto w prawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 16 lipca 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 1818/06**, dotyczącym wzoru użytkowego. W myśl tego wyroku, w przypadku, gdy zgłoszenie wzoru użytkowego do ochrony nie spełnia warunku formalnego, określonego w art. 97 ust. 3 P.w.p., gdyż zamiast jednego dotyczy kilku rozwiązań, bez uprzedniego wezwania zgłaszającego do dokonania w określonym czasie poprawek i uzupełnień, pod rygorem umorzenia postępowania (art. 46 ust. 1 P.w.p.), Urząd Patentowy nie może wydać decyzji w przedmiocie udzielenia bądź odmowy udzielenia prawa ochronnego.

Odnutowywane są przypadki częściowego usunięcia przez zgłaszającego wad przedmiotu zgłoszenia w wyznaczonym przez Urząd Patentowy terminie, w trybie art. 46 ust. 1 P.w.p. W świetle stanowiska zajętego w prawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 15 lutego 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 1885/06** w razie częściowego wykonania przez zgłaszającego wezwania z art. 46 ust. 1 P.w.p. i wyjaśnienia przyczyn niewykonania w całości tego wezwania, umorzenie przez Urząd Patentowy postępowania w sprawie zgłoszenia wynalazku, bez żadnych dodatkowych czynności, narusza przepis art. 9 K.p.a. w stopniu mogącym mieć wpływ na wynik sprawy.

W prawomocnym wyroku z dnia 15 marca 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 2208/06** WSA w Warszawie zajął się kwestią uprawnień procesowych osoby trzeciej, która w trybie art. 44 ust. 1 P.w.p. zgłasza Urzędowi Patentowemu uwagi co do istnienia okoliczności uniemożliwiających udzielenie prawa ochronnego na wzór użytkowy. Według zajętego przez Sąd stanowiska, wspomniana osoba nie ma przymiotu strony, gdyż w świetle art. 235 ust. 2 P.w.p. stroną jest zgłaszający. Wnoszący zastrzeżenie, o którym mowa w art. 44 P.w.p., nie ma więc legitymacji do skutecznego złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, w trybie art. 244 P.w.p., zaś merytoryczne rozpoznanie takiego wniosku przez Urząd Patentowy stanowi,

stosownie do art. 156 § 1 pkt 2 K.p.a., podstawę dla stwierdzenia nieważności takiego rozstrzygnięcia.

W prawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 13 września 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 416/07**, dotyczącym kwestii formy wezwania Urzędu Patentowego, skierowanego do strony o usunięcie braków formalnych wniosku o dokonanie wpisu w rejestrze znaków, zajęto stanowisko, iż zarówno przepis art. 229 ust. 2 P.w.p., jak i przepis § 30 ust. 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 6 czerwca 2002 r. w sprawie rejestrów prowadzonych przez Urząd Patentowy RP (Dz. U. Nr 80, poz. 723 ze zm.), dotyczące kwestii usuwania braków formalnych takiego wniosku, nie przewidują sformalizowanej formy postanowienia, jak i decyzji. Wydanie decyzji w takiej sprawie uzasadniało stwierdzenie jej nieważności, stosownie do przepisu art. 156 § 1 pkt 2 K.p.a. Dla informacji, z dniem 1 listopada 2007 r. wszedł w życie przepis art. 229 ust. 2¹ P.w.p., w myśl którego omawiane wezwanie ma postać postanowienia, pod rygorem umorzenia postępowania.

W myśl art. 253 ust. 2 P.w.p. przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego o wznowieniu postępowania i stwierdzeniu nieważności decyzji nie stosuje się, jeżeli okoliczności uzasadniające wznowienie postępowania bądź stwierdzenie nieważności decyzji mogą być podniesione w sporze o unieważnienie udzielonego patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji. Zważywszy na brak w przepisach P.w.p. szczegółowych uregulowań dotyczących trybów nadzwyczajnych weryfikacji decyzji administracyjnych w postępowaniu przed Urzędem Patentowym, w tym w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji, zagadnieniu temu poświęcono uwagę w wyroku WSA w Warszawie z dnia 31 maja 2007 r., o **sygn. akt VI SA/Wa 1468/06** (wyrok nieprawomocny). Według Sądu, organem właściwym do wydania decyzji w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji Urzędu Patentowego, wydanej w postępowaniu zgłoszeniowym, jest Urząd Patentowy, przy czym decyzję taką podpisuje ekspert (art. 261 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 264 ust. 1 P.w.p.), nie zaś Prezes Urzędu Patentowego, który zgodnie z art. 263 ust. 1 P.w.p. kieruje Urzędem Patentowym i reprezentuje go na zewnątrz, ale nie wydaje decyzji jako organ administracji publicznej.

W skargach na decyzje Urzędu Patentowego, wydawane w trybie postępowania spornego, uwagę Urzędu Patentowego, jak i WSA, absorbowała kwestia posiadania

interesu prawnego przez wnioskodawcę wszczynającego postępowanie sporne (art. 89 ust. 1 i art. 164 P.w.p.), z czym wiąże się przymiot strony. Według stanowiska zajętego w prawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 24 stycznia 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 1944/06** ani ustawa Prawo własności przemysłowej, ani też Kodeks postępowania administracyjnego nie znają instytucji obserwatora. Przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego nie dają podstawy do wydawania odrębnego aktu administracyjnego w kwestii, czy konkretna osoba jest, czy nie jest stroną. O uznaniu danego podmiotu za stronę rozstrzyga przepis prawa materialnego. Organ zaś daje temu wyraz, zawiadamiając podmioty, których interesów prawnych lub obowiązków dotyczy postępowanie, o istotnych czynnościach procesowych, zapewnia im czynny udział, doręcza rozstrzygnięcia informujące o przysługujących środkach odwoławczych. Uznanie danego podmiotu za stronę, chociaż nie wymaga podjęcia odrębnego aktu, organ winien uzasadnić, w oparciu, o jakie przesłanki materialnoprawne lub prawne podstawy uznaje, lub nie, dany podmiot za stronę. W prawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 19 lutego 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 2187/06** zaakcentowano, iż podmiot występujący z żądaniem unieważnienia prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, w trybie art. 89 ust. 1 w związku z art. 117 P.w.p., obowiązany jest wykazać swój interes prawny dla takiego żądania, przy czym nie ma żadnych prawnych przesłanek, aby na podstawie powołanego wyżej przepisu pojęciu interesu prawnego przypisywać odmienną treść, niż ma ono na gruncie art. 28 K.p.a. Brak interesu prawnego po stronie wnioskodawcy czyni niemożliwym skuteczne merytoryczne rozpoznanie sprawy przez Urząd Patentowy. W orzecznictwie WSA w Warszawie utrwalony jest pogląd, że źródłem interesu prawnego dla wszczęcia wspomnianego postępowania mogą być ogólne normy prawne, kreujące prawo do prowadzenia działalności gospodarczej (art. 20 i art. 22 Konstytucji RP). Jednakże wnioskodawca powinien wykazać, pod rygorem oddalenia wniosku, że prawo wyłączone, o którego unieważnienie wnosi, ogranicza możliwości prowadzenia działalności gospodarczej lub wpływa negatywnie na sytuację prawną wnioskodawcy (wyrok z dnia 20 marca 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 1998/06**; nieprawomocny). W omawianej kwestii na uwagę zasługuje nieprawomocny wyrok WSA w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 154/07**, w świetle którego zarzut naruszenia prawa do znaku powszechnie znanego, jako podstawa żądania unieważnienia prawa ochronnego z tytułu rejestracji znaku towarowego, może być skutecznie podniesiony tylko przez podmiot, któremu przysługuje prawo do takiego znaku.

W 2007 r. WSA w Warszawie rozpoznawał skargi na postanowienia Urzędu Patentowego w przedmiocie zawieszenia postępowania w związku z zagadnieniem wstępnym, o którym mowa w przepisie art. 97 § 1 pkt 4 K.p.a. W nieprawomocnym wyroku z dnia 22 czerwca 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 640/07** zajęto stanowisko, iż powodem dla zawieszenia postępowania może być tylko takie zagadnienie prawne, którego rozstrzygnięcie należy do właściwości innego organu lub sądu, a którego brak jawi się jako bezwzględna przeszkoda dla wydania decyzji administracyjnej. Nie chodzi więc tutaj o wyjaśnienie nawet poważnych wątpliwości dotyczących aspektów prawnych sprawy, będącej przedmiotem postępowania administracyjnego, lecz o rozstrzygnięcie istotnego dla bytu tego postępowania zagadnienia prawnego przez inny organ lub sąd. Nie stanowi zagadnienia wstępnego, w rozumieniu przepisu art. 97 § 1 pkt 4 K.p.a., dla postępowania w przedmiocie unieważnienia prawa ochronnego z tytułu rejestracji znaku towarowego (art. 164 P.w.p.), toczącego się przed Urzędem Patentowym w postępowaniu spornym, rozstrzygnięcie sprawy przed sądem cywilnym, której przedmiotem jest roszczenie odszkodowawcze wraz z wnioskiem o zabezpieczenie powództwa, poprzez zajęcie praw majątkowych uprawnionego z rejestracji znaku, stanowiącego przedmiot postępowania przed Urzędem Patentowym. Jeżeli w odniesieniu do tego samego znaku towarowego przed Urzędem Patentowym prowadzone są postępowania o unieważnienie prawa ochronnego oraz o wygaśnięcie prawa ochronnego, okoliczność ta również nie stanowi podstawy do zawieszenia z urzędu postępowania administracyjnego w jednej z tych spraw, gdyż nie wchodzi tutaj w grę rozstrzygnięcie zagadnienia wstępnego przez inny organ lub sąd, w rozumieniu art. 97 § 1 pkt 4 K.p.a. (wyrok WSA w Warszawie z dnia 18 maja 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 2270/07**; nieprawomocny). Natomiast, według stanowiska zajętego w nieprawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 5 listopada 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 1180/07**, jeżeli wniosek o unieważnienie prawa ochronnego na znak towarowy, złożony do Urzędu Patentowego, działającego w trybie postępowania spornego, oparty jest na zarzucie naruszenia przepisów art. 8 pkt 1 i 2 u.z.t., gdyż wnioskodawca powołuje się na przysługujące mu do tego znaku prawo autorskie, a okoliczność ta jest sporna między stronami, przesądzenie kwestii, komu przysługuje prawo autorskie do spornego oznaczenia, jest zagadnieniem wstępnym, w rozumieniu art. 97 § 1 pkt 4 K.p.a., uzasadniającym zawieszenie postępowania przed Urzędem Patentowym. Przesądzenie tej kwestii nie należy do Urzędu Patentowego, lecz do Sądu cywilnego, gdyż w świetle art. 284 pkt 2 P.w.p. w postępowaniu cywilnym, na

zasadach ogólnych rozpatrywane są sprawy o ustalenie prawa z rejestracji. Jednocześnie, zdaniem Sądu, nie ma przeszkód dla wydania przez Urząd Patentowy w jednym akcie postanowienia o zawieszeniu postępowania (art. 97 § 1 pkt 4 K.p.a.) i postanowienia wzywającego stronę do wystąpienia na drogę sądową (art. 100 § 1 K.p.a.). Postanowienie wzywające stronę do wystąpienia na drogę sądową jest niezaskarżalne. Dlatego skarga na to postanowienie wniesiona do sądu administracyjnego, jako niedopuszczalna, podlega odrzuceniu (art. 58 § 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi; Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.). Natomiast wspomniane postanowienie może być zaskarżone dopiero w skardze na decyzję zawierającą również rozstrzygnięcie wstępne. Ponadto, zdaniem Sądu, Urząd Patentowy może na posiedzeniu niejawnym wydać postanowienie o zawieszeniu postępowania spornego w sprawie o unieważnienie prawa ochronnego na znak towarowy. Dla wydania takiego postanowienia na posiedzeniu niejawnym nie stoi na przeszkodzie przepis art. 255³ P.w.p. Wprawdzie przepis ten, określając przypadki rozstrzygnięć Urzędu Patentowego, które zapadają na posiedzeniu niejawnym w formie postanowienia, nie wymienia wyraźnie zawieszenia postępowania spornego, tym niemniej przepis ten należałoby interpretować rozszerzająco. Przepis 255³ powołanej ustawy wymienia bowiem wyłącznie katalog rozstrzygnięć odnoszących się do kwestii incydentalnych, a do takich należy zaliczyć postanowienie o zawieszeniu postępowania. Postanowienia dotyczące kwestii incydentalnych z założenia podejmowane są na posiedzeniu niejawnym, w przeciwieństwie do rozstrzygnięć co do istoty sprawy, które zapadają na rozprawie.

Postępowanie sprzeciwowe, podlegające rozpoznaniu w trybie spornym, jest prowadzone pod kątem ustalenia, czy przyznane ostateczną decyzją prawo wyłączne zostało udzielone z naruszeniem warunków ustawowych, nie zaś z punktu widzenia, czy decyzji udzielającej prawo wyłączne można postawić zarzut, który w świetle art. 156 K.p.a. uzasadnia stwierdzenie nieważności decyzji. W postępowaniu sprzeciwowym nie może być skutecznie podważana prawidłowość dokumentów, które stanowiły podstawę do zarejestrowania znaku przez państwo pochodzenia w Międzynarodowym Biurze Własności Intelektualnej (WIPO), gdyż tymi ustaleniami jest związany Urząd Patentowy (wyrok WSA w Warszawie z dnia 12 stycznia 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 1197/06**; prawomocny).

W sprawach, w których na stronie spoczywa ciężar wskazania konkretnych faktów i zdarzeń, z których wywodzi ona określone skutki prawne, a do takich należy

postępowanie toczące się przed Urzędem Patentowym w trybie spornym (art. 255 ust. 4 P.w.p.), obowiązkiem organu jest wezwanie strony do uzupełnienia i sprecyzowania swych twierdzeń, gdy są one ogólnikowe i lakoniczne. Dopiero, gdy strona nie wskaże takich konkretnych okoliczności, można z tego wywieść negatywne dla niej skutki prawne (wyrok WSA z dnia 11 czerwca 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 435/07**; prawomocny).

Przyczyną uchyleń znacznej liczby decyzji Urzędu Patentowego były mankamenty postępowania dowodowego i brak dokonywania istotnych dla sprawy ustaleń. Według stanowiska zajętego w prawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 5 stycznia 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 2039/06**, zbadanie kwestii nieoczywistości wynalazku może wymagać wiadomości specjalnych (art. 84 § 1 K.p.a.). Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jest obowiązkiem organu, gdy zastosowanie innych środków dowodowych nie jest wystarczające do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, zwłaszcza na tle sprzecznych interesów stron. W nieprawomocnym wyroku WSA z dnia 11 października 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 1215/07** zajęto stanowisko, iż wydruk z komputerowej bazy danych, zapisany na płycie CD, zawierający katalog z wystawy, nie spełnia waloru dokumentu z datą pewną. Dlatego komputerowy katalog z takiej wystawy może posłużyć jako dowód w sprawie, gdy został urzędowo poświadczony. Również, będące dokumentem prywatnym, oświadczenie złożone przez osobę trzecią, w tym poświadczony za granicą przez polską ambasadę, o oferowaniu na rynku światowym towarów według spornego wzoru przemysłowego, jako dokument prywatny, aby mogło być dowodem w sprawie o unieważnienie prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, jako przeczące jego nowości, powinno być poparte odpowiednimi dokumentami, np. fakturami, publikacjami katalogów z wystaw krajowych i światowych, gdzie produkt był prezentowany. Według ustaleń nieprawomocnego wyroku WSA w Warszawie z dnia 18 czerwca 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 2216/06** Urząd Patentowy nie rozpoznał wniosku o unieważnienie patentu w części, co jest dopuszczalne w myśl przepisu art. 89 ust. 1 P.w.p. Wnioskodawca wskazywał bowiem, do czego nie ustosunkował się organ, że nowy sposób wytwarzania znanej soli, będący przedmiotem patentu, może być zrealizowany jedynie przy zastosowaniu rozpuszczalnika octanu etylu. Natomiast chroniony patentem sposób wytwarzania soli wskazuje na inne jeszcze rozpuszczalniki, które nie dają zadowalającego efektu, a to z kolei hamuje innym producentom możliwość

prowadzenia własnych prac badawczych dla wdrożenia innych technologii produkcji spornej soli.

42.2. Wynalazki i wzory użytkowe

Jakkolwiek opatentowane wynalazki, a także i wzory użytkowe, są ważnym elementem dla wdrażania postępu technicznego w gospodarce narodowej, jednak WSA w Warszawie odnotowuje stosunkowo niewielki wpływ takich spraw. Jedną z przyczyn może być tutaj ratyfikowanie przez Polskę w 2004 r. konwencji o udzielaniu patentów europejskich (Dz. U. z 2004 r. Nr 79, poz. 737 ze zm.). Zgłoszenie w trybie tej konwencji wynalazku do opatentowania pozwala zgłaszającemu na rozszerzenie granic terytorialnej ochrony wynalazku na wszystkie kraje będące sygnatariuszami wspomnianej umowy międzynarodowej, w tym także i Polskę.

W prawomocnym wyroku z dnia 19 lipca 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 685/07** wyrażono stanowisko, zgodne zresztą z ustalonym już orzecznictwem na gruncie konwencji o patencie europejskim, że rozwiązanie techniczne, polegające na przeniesieniu rozwiązania znanego w jednej dziedzinie techniki do drugiej, może być uznane za nieoczywiste, w rozumieniu art. 10 ustawy z 19 października 1972 r. o wynalazczości (t. j.: Dz. U. z 1993 r. Nr 26, poz. 117, ze zm.), a tym samym podlegające opatentowaniu, tylko wtedy, gdy dziedziny techniki są dostatecznie odległe. Według Sądu, taka sytuacja nie wchodziła w grę w przypadku zastosowania w wynalazku zgłoszonym do opatentowania zaworu bezpieczeństwa na urządzeniu pompowo-tłocznym do kanalizacji sanitarnej, gdyż stosowanie takich zaworów było już od dawna znane na przewodach ciśnieniowych wodnych i olejowych, a więc w stosunkowo bliskich dziedzinach techniki. Ponadto istnieje obowiązek stosowania zaworów bezpieczeństwa na wszelkich przewodach ciśnieniowych.

W nieprawomocnym wyroku z dnia 28 marca 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 2228/06**, który odnosił się do kwestii nowości rozwiązania technicznego, wymaganego od wynalazku zgłoszonego do opatentowania (art. 11 ustawy o wynalazczości), WSA w Warszawie podzielił stanowisko Urzędu Patentowego, odmawiającego udzielenia patentu pt. „Podpora żelbetowa”. Przed zgłoszeniem do opatentowania wynalazek został udostępniony dwóm podmiotom, w celu uzyskania opinii o przydatności i walorach wynalazku oraz wyceny produktu wytworzonego na podstawie tego

wynalazku, a następnie zaprezentowany w jednym z przedsiębiorstw, jako ewentualna oferta handlowa, poprzez przekazanie dokumentacji technicznej. Okoliczność ta została uznana przez Sąd za udostępnienie wynalazku do wiadomości powszechnej. Jak podkreślono, termin „do wiadomości powszechnej”, o którym mowa w art. 11 powołanej ustawy, nie może być kojarzony wyłącznie z publikacją, czy wystawieniem, ale również z jakąkolwiek prezentacją rozwiązania, ujawniającą dane do stosowania tego rozwiązania dla znawców, a za takie mogą być uznane te podmioty, które zapoznały się z wynalazkiem przed datą jego zgłoszenia w Urzędzie Patentowym.

Według stanowiska zajętego w nieprawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 28 marca 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 1501/06** na obowiązek wniesienia opłaty za kolejne okresy ochrony z tytułu udzielonego patentu na wynalazek, pod rygorem wygaśnięcia patentu (art. 90 P.w.p.), obejmujące czwarty rok i następny, nie ma wpływu okoliczność wydania decyzji o udzieleniu patentu w 11 roku ochrony, jeżeli w decyzji tej uprawniony został pouczone o wysokości i terminie wniesienia opłaty za pierwszy okres ochrony wynalazku, obejmujący 1-3 rok ochrony, a także o skutkach nieuiszczenia tej opłaty oraz o terminie opłat za dalsze lata ochrony.

W 2007 r. WSA w Warszawie rozpoznał pierwsze skargi w sprawach o udzielenie na terytorium Polski dodatkowego prawa ochronnego na produkty lecznicze. Taka możliwość obowiązuje w Polsce dopiero od chwili wejścia w struktury Unii Europejskiej. Niemniej, w traktacie negocjacji warunków akcesji Polski do Unii Europejskiej uzgodniono zakres wspomnianej ochrony w odniesieniu do wcześniejszych patentów. W świetle przepisu art. 19a ust. 1 lit. h) rozporządzenia Rady (EWG) nr 1768/92 z dnia 18 czerwca 1992 r. w sprawie stworzenia dodatkowego świadectwa ochronnego dla produktów leczniczych (Dz. Urz. WE L 182, 02/07.1992, ze zm.), będącego wynikiem negocjacyjnego kompromisu, w związku z przyjęciem Polski do Unii Europejskiej, ustalono, że niezależnie od wszystkich innych warunków, przewidzianych w rozporządzeniu, dodatkowe prawo ochronne na produkt leczniczy może być udzielone w Polsce jedynie w odniesieniu do pierwszego pozwolenia na dopuszczenie do obrotu uzyskane po 1 stycznia 2000 r., i to pod warunkiem, że wniosek o dodatkowe prawo ochronne zostanie złożony w terminie sześciu miesięcy, rozpoczynającym się nie później niż w dniu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W prawomocnym wyroku WSA z dnia 31 stycznia 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 2067/06** zajęto stanowisko, że wobec braku w przepisie art. 19a lit. h) rozporządzenia

Rady (EWG) nr 1768/92 z dnia 18 czerwca 1992 r. regulacji odnoszącej się do terytorium, gdzie miało miejsce uzyskanie po dniu 1 stycznia 2000 r. pierwsze pozwolenie na dopuszczenie do obrotu produktu leczniczego, co stanowi przesłankę dla objęcia w Polsce wspomnianego produktu dodatkowym prawem ochronnym, takim terytorium jest obszar Unii Europejskiej, zaś w okresie od dnia 1 stycznia 2000 r. do dnia 1 maja 2004 r., kiedy Polska nie była jeszcze członkiem Unii Europejskiej, także terytorium Polski. Jednocześnie, jak podkreślił Sąd, przepis art. 2 ustawy z dnia 6 czerwca 2002 r. o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej (Dz. U. Nr 108, poz. 945), w myśl którego dodatkowe prawo ochronne może być udzielone na substancję aktywną lub kombinację takich substancji, które w dniu uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej chronione są patentem podstawowym i dla których pierwsze zezwolenie na wprowadzenie produktu na rynek Rzeczypospolitej Polskiej albo Unii Europejskiej uzyskane zostało przed datą uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej, ale nie wcześniej niż dnia 1 stycznia 2000 r., ma wprowadzić odmienną redakcję niż wskazaną w art. 19a lit. h) powołanego rozporządzenia Rady (EWG) nr 1768/92 z dnia 18 czerwca 1992 r., tym niemniej jest w pełni zharmonizowany z tym rozporządzeniem.

W nieprawomocnym wyroku WSA z dnia 2 kwietnia 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 2231/06** przesądzono, że nie narusza powołanego rozporządzenia Rady EWG nr 1768/92 z dnia 18 czerwca 1992 r. przepis art. 75⁵ P.w.p., w myśl którego uchybiony termin na złożenie wniosku o udzielenie dodatkowego prawa ochronnego dla produktów leczniczych oraz produktów ochrony roślin nie podlega przywróceniu.

W nieprawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 7 lutego 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 2150/06**, dotyczącym postępowania w przedmiocie unieważnienia prawa ochronnego na wzór użytkowy „Przyrząd do odpowietrzania wylewek”, wyrażono stanowisko, iż w świetle art. 77 ustawy o wynalazczości przy badaniu nowości wzoru użytkowego i przeciwstawionych mu rozwiązań technicznych (ujawnionego wzoru) przedmiotem porównania są tylko te elementy, które decydują o istocie wzoru, podlegającego ochronie, to znaczy kształt, budowa lub sposób zestawienia przedmiotu. Natomiast cechy nieistotne rozwiązania są bez znaczenia przy ocenie, czy wzór jest nowy.

42.3. Znaki towarowe

Najliczniejszą grupę spraw z zakresu własności przemysłowej stanowią znaki towarowe, podobnie zresztą jak to miało miejsce w latach ubiegłych. Oznacza to wykorzystywanie przez przedsiębiorców znaków towarowych w działalności gospodarczej dla rywalizacji o klienta. Zauważa się dążenie przedsiębiorców do zawłaszczania oznaczeń ogólnoinformacyjnych dla budowania na nich znaków towarowych, aby tym sposobem utrudnić konkurentom możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. Orzecznictwo WSA w Warszawie przeciwdziało tym tendencjom. I tak, według nieprawomocnego wyroku WSA w Warszawie z dnia 14 sierpnia 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 708/07** wyrazy „spirytus rektyfikowany”, przeznaczone dla oznaczania napojów alkoholowych, nie mają same przez się dostatecznych znamion odróżniających w zwykłych warunkach obrotu gospodarczego, w świetle art. 7 ust. 2 u.z.t., gdyż, stanowiąc nazwę rodzajową towaru, nie mogą być zawłaszczane przez jednego tylko przedsiębiorcę. Dlatego przy ocenie podobieństwa przeciwstawionych znaków towarowych, zawierających wyrazy „spirytus rektyfikowany”, wyrazy te należy pominąć. Natomiast mogą współistnieć w obrocie znaki towarowe, których wspólnym elementem jest powyższe oznaczenie, jeżeli znaki te różnią pozostałe elementy, nadające tym znakom cechy odróżniające w zwykłych warunkach obrotu towarowego, jak przykładowo kolory, układy graficzne, czy dodatkowe napisy. W myśl prawomocnego wyroku WSA z dnia 25 stycznia 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 2072/06** nie ma zdolności odróżniającej, wymaganej od znaku towarowego, w świetle przepisu art. 7 ust. 1 u.z.t. oraz wytycznych europejskiego orzecznictwa, zwykłe połączenie elementów, z których każdy jest opisowy w stosunku do towarów lub usług, dla których zgłoszono znak, a także zwyczajne zestawienie takich elementów, bez wprowadzenia jakiegokolwiek zmiany, w szczególności składniowej lub znaczeniowej. Taki znak, jak przykładowo opisowy znak „Lokata Plus Biznes”, przeznaczony m.in. dla oznaczania usług doradztwa prognoz ekonomicznych oraz prowadzenia rachunków bankowych, nie może być rozumiany inaczej, jako zawierający wyłącznie oznaczenia mogące służyć w obrocie do określania cech towarów i usług, co pozbawia taki znak możliwości pełnienia funkcji znaku towarowego. Jednakże, na gruncie art. 129 ust. 2 pkt 2 P.w.p., jedynie wówczas należy odmówić zdolności rejestracyjnej znakowi towarowemu opisowemu, jeżeli znak ten w sposób bezpośredni przekazuje informacje, odnoszące się do cech towaru. Natomiast powyższa zasada nie odnosi się do znaków, które dopiero drogą pośredniego wnioskowania mogą stanowić oznaczenie wspomnianych cech. Nieprawomocnym wyrokiem WSA w Warszawie z dnia 13 kwietnia 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa**

227/07, dotyczącego znaku „ZAKUPY U NAS WEJDA CI W KREW”, uchylono decyzję Urzędu Patentowego, odmawiającą rejestracji tego znaku. Organ nie zbadał bowiem, do jakich konkretnych towarów i usług omawiany znak przekazuje bezpośrednio informacje, odnoszące się do ich cech. W nieprawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 23 marca 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 2184/06** podzielono stanowisko Urzędu Patentowego o braku zdolności rejestracyjnej znaku towarowego słownego „Poland”, przeznaczonego dla oznaczania wyrobów alkoholowych. Znak ten jedynie informuje odbiorcę towarów nim oznaczonych o geograficznym miejscu wytworzenia. Znak nie zawiera zaś informacji o pochodzeniu tak oznaczonych towarów z jednego i tego samego źródła (od tego samego przedsiębiorcy), co jest przeszkodą dla jego rejestracji, stosownie do przepisu art. 129 ust. 1 pkt 2, art. 129 ust. 2 pkt 2 i art. 131 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo własności przemysłowej.

Według prawomocnego wyroku z dnia 1 lutego 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 2140/06**, dotyczącego zdolności rejestracyjnej znaku towarowego „polfapiryna”, przeznaczonego do oznaczania wyrobów farmaceutycznych, na gruncie art. 9 ust. 1 pkt 1 u.z.t. nie ma w zasadzie zdolności odróżniającej końcowy element znaku towarowego „piryna”. W wyroku tym wyrażono także stanowisko, że dopuszczalne są fantazyjne znaki towarowe dla oznaczania produktów farmaceutycznych, tworzone ze źródłosłowu zaczerpniętego z nazwy podstawowej składników chemicznych danego środka lub nazwy choroby, w połączeniu z przedrostkami lub pewną stereotypową końcówką, taką jak przykładowo: ol, al, on, an, yu, in.

Z problematyki znaków towarowych przeważają sprawy na tle podobieństwa przeciwstawionych znaków towarowych, pod kątem możliwości wprowadzenia w błąd odbiorcę co do pochodzenia towarów (art. 9 ust. 1 pkt 1 u.z.t. i art. 132 ust. 2 pkt 1 i 2 P.w.p.). Poza przypadkami znaków renomowanych lub powszechnie znanych, których ochrona jest szersza, pozostałe znaki chronione są w granicach towarów, do których oznaczenia służą, zgodnie z decyzją o rejestracji danego znaku. Jednakże w praktyce występują wątpliwości związane z określeniem grup towarów, do których odnosi się ochrona danego znaku, zwłaszcza w sytuacji, gdy przeciwstawionymi znakami, identycznymi lub podobnymi, są oznaczane towary, które mogą być uznane za jednorodne. Jednorodność towarów, zgodnie z wykształconym orzecznictwem i piśmiennictwem, nie jest interpretowana jako ich „identyczność”. O jednorodności towarów decyduje przede wszystkim to, czy nabywcy mogą sądzić, że towary wytwarzane są przez to samo przedsiębiorstwo, a jednym z istotnych kryteriów

określania przynależności towarów do jednego rodzaju są warunki zbytu towarów (por. wyrok NSA z dnia 18 listopada 2002 r., sygn. akt II SA 4031/01, M. Prawn. 2003/1/5). Niewyjaśnienie tych okoliczności przez Urząd Patentowy jest powodem uchylania decyzji tego organu. I tak, w nieprawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 15 maja 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 1748/06** Urząd Patentowy nie zbadał w dostateczny sposób, czy w świetle art. 132 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo własności przemysłowej może wchodzić w grę jednorodność towarów pomiędzy ubraniami a obuwem, dla których oznaczania służą przeciwstawione znaki „ROXY” i „ROXY LIFE”. Od połowy lat 90-tych na polskim rynku obserwuje się bowiem zjawisko pojawiania się sprzedawców, którzy w swojej ofercie mają, obok ubrań, także obuwie. W prawomocnym wyroku z dnia 22 stycznia 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 1706/06** WSA w Warszawie podzielił stanowisko Urzędu Patentowego, że dokonując oceny jednorodności towarów, stosownie do przepisu art. 9 ust. 1 pkt 1 u.z.t., organ nie naruszył prawa, uznając, że czekolada z mlekiem i napoje na bazie czekolady są, dla oznaczanej przeciwstawionym znakiem czekolady, towarami tego samego rodzaju. Sama czekolada, czekolada z mlekiem oraz napoje na bazie czekolady mogą być bowiem sprzedawane w postaci proszku lub granulatu do przygotowywania napoju i w świadomości konsumentów mogą pochodzić z tego samego źródła, a tym samym oznaczanie tych towarów tym samym znakiem towarowym przez dwóch przedsiębiorców może wprowadzić nabywcę w błąd co do pochodzenia towarów. Również w nieprawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 145/07** uznano „ubrania dla mężczyzn, kobiet i dzieci, paski do ubrań” i „ubrania wierzchnie dla pań i dzieci” jako towary jednego rodzaju, których oznaczanie podobnym znakiem stwarza ryzyko wprowadzenia w błąd odbiorcy co do pochodzenia tych towarów. Jednakże według orzecznictwa (nieprawomocny wyrok WSA w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 141/07**) okoliczność zaklasyfikowania do tej samej klasy w międzynarodowym wykazie towarów i usług towarów oznaczanych przeciwstawionymi znakami („BIG BABOL” i „BIG BABEL”) nie jest wystarczająca dla uznania jednorodności towarów, stosownie do przepisu art. 9 ust. 1 pkt 1 u.z.t. Wspomniana klasyfikacja ma bowiem charakter porządkowy i służy jedynie potrzebom rejestracji znaków, wprowadzając jednolity system zaszeregowania towarów. Zatem, towary zaliczane do jednej klasy mogą być towarami różnego rodzaju i przeciwnie – towary z różnych klas mogą być uznane za podobne. Natomiast istotne jest tutaj, czy odbiorca, do którego kierowane są towary oznaczane podobnymi znakami, może zostać wprowadzony w błąd co do

pochodzenia towarów.

Przy rozpatrywaniu spraw, których przedmiotem jest kwestia podobieństwa przeciwstawionych znaków towarowych, w kontekście możliwości wprowadzenia w błąd odbiorcy co do pochodzenia towarów, orzecznictwo WSA w Warszawie nawiązuje do wykształconego w tej dziedzinie orzecznictwa i piśmiennictwa, czego przykładem jest nieprawomocny wyrok z dnia 16 maja 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 2289/06**, dotyczący unieważnienia prawa z rejestracji międzynarodowej znaku towarowego LOVTEC. Według stanowiska wyrażonego w tym wyroku, podobieństwo znaków ocenia się przede wszystkim biorąc za podstawę cechy wspólne, a nie występujące w nich różnice. Różnice nie wykluczają podobieństwa znaków. Gdy dominują cechy wspólne, to choć różnice istnieją, kupujący może być wprowadzony w błąd, a zatem można mówić o podobieństwie uzasadniającym postawienie zarzutu naruszenia prawa do znaku oryginalnego. Sprawdzanie podobieństwa powinno więc prowadzić do obiektywnego bilansu podobieństw i różnic, a ich sumę należy odnieść do przeciętnej uwagi rozsądnego kupującego. Dla oceny podobieństwa fonetycznego ma znaczenie liczba sylab, ich brzmienie oraz akcent. Podobieństwo wizualne ocenia się z punktu widzenia liczby słów bądź liter w ogóle, liczby słów bądź słów takich samych, ich kształtu, układu jak i koloru. Taka sama liczba sylab, minimalne różnice wizualne i wyraźne współbrzmienie fonetyczne podwyższają ryzyko pomyłki. Z tego samego względu większe znaczenie mają pierwsze sylaby, których identyczność może przesądzić o podobieństwie oznaczeń pomimo istnienia różnic. W przypadku, gdy żaden element nie może być uznany za charakterystyczny, należy brać pod uwagę formę prezentacji jako całość. Ewentualne podobieństwo dwóch porównywanych znaków będzie wówczas wynikiem przeważającej sumy elementów podobnych. Od wspomnianej metodyki badania podobieństwa przeciwstawionych znaków orzecznictwo odchodzi w sytuacjach, gdy określony element słowny znaku dominuje pozostałe elementy, składające się na jego całość. Taki charakter ma znak słowny „ATRIUM”, z wcześniejszym pierwszeństwem, dla oznaczania m.in. usług w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, który z uwagi na możliwość wprowadzenia w błąd odbiorców co do pochodzenia towarów (usług), w świetle przepisu art. 132 ust. 2 pkt 2 P.w.p., stanowi przeszkodę dla późniejszego rejestrowania przez inny podmiot znaku słowno-graficznego „ATRIUM NIERUCHOMOŚCI”, dla oznaczania podobnych usług (nieprawomocny wyrok WSA w Warszawie z dnia 30 marca 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 52/07**).

W myśl przepisu art. 4 ust. 5 Pierwszej Dyrektywy Wspólnot Europejskich z dnia 21 grudnia 1988 r. Nr 890/104/EWG o harmonizacji przepisów prawa Państw Członkowskich w zakresie znaków towarowych, Państwa Członkowskie mogą zezwolić na to, że w określonych okolicznościach decyzja o odmowie rejestracji lub stwierdzająca nieważność znaku towarowego nie zostanie podjęta, jeżeli właściciel wcześniejszego znaku towarowego lub innego wcześniejszego prawa wyraża zgodę na rejestrację późniejszego znaku towarowego. Jednakże przepis ten nie jest w tej kwestii wiążący, gdyż każde Państwo Członkowskie samo decyduje o możliwości uznania wspomnianej zgody na podstawie okoliczności, jakie istnieją w każdej konkretnej sprawie. Orzecznictwo WSA w Warszawie, bez względu na to, czy uprawniony z wcześniejszej rejestracji wyraził wspomnianą zgodę, opowiada się za rygorystycznym stosowaniem przepisu art. 132 ust. 2 pkt 1 P.w.p., w myśl którego dla oznaczania towarów identycznych lub podobnych nie udziela się prawa ochronnego na znak towarowy identyczny lub podobny do znaku towarowego zarejestrowanego lub zgłoszonego do rejestracji z wcześniejszym pierwszeństwem. Znak towarowy służy bowiem nie tylko producentom, ale również klientowi, który powinien mieć możliwość rozróżnienia towarów pochodzących z różnych źródeł. (nieprawomocny wyrok WSA w Warszawie z dnia 14 marca 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 2314/06** w sprawie znaku towarowego „AZOR”, przeznaczonego do oznaczania środków czystości).

Orzecznictwo WSA w Warszawie chroni znaki renomowane i powszechnie znane, jednakże wymaga od strony wykazania zarówno takiego charakteru znaku, jak i własnych praw do niego (prawomocny wyrok WSA w Warszawie z dnia 22 sierpnia 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 978/07**). Według nieprawomocnego wyroku WSA w Warszawie z dnia 8 sierpnia 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 757/07**, odnoszącego się do kwestii renomy znaku „TELEFONIADA”, ochrona znaków renomowanych jest zwiększona, przełamuje zasadę specjalizacji i pozwala chronić taki znak przed używaniem dla jakichkolwiek towarów, jeżeli mogłoby to przynieść używającemu nienależną korzyść lub być szkodliwe dla odróżniającego charakteru bądź renomy znaku. Jak wskazano, przyjmuje się dwa podejścia dla renomy znaku towarowego. Pierwsze, opowiadające się za tzw. bezwzględną metodą oceny renomy znaków towarowych, kładzie akcent na znajomość znaku renomowanego, bierze więc pod uwagę przede wszystkim procentowo określony stopień znajomości znaku na rynku. Natomiast drugie podejście, preferujące metodę względną, do której przychyliła się orzecznictwo administracyjne i sądowe, przywiązuje wagę do siły atrakcyjnej znaku,

dobrej opinii, jaką cieszy się wśród kupujących, a przede wszystkim każe uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnego przypadku. Na to ostatnie ujęcie wskazuje orzeczenie ETS z dnia 14 września 1999 r. w sprawie znaku towarowego Chevy.

42.4. Wzory przemysłowe

W świetle nieprawomocnego wyroku WSA w Warszawie z dnia 4 lipca 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 652/07**, dotyczącego wzoru „Lampa wolnostojąca” o istocie wzoru przemysłowego, w rozumieniu art. 102 P.w.p., decyduje nowa i posiadająca indywidualny charakter postać wytworu, która jest oceniana pod kątem zewnętrznej postaci, nie zaś walorów funkcjonalnych, konstrukcyjnych, czy użytkowych produktu. Wzór przemysłowy lampy wolnostojącej, różniącej się wysokością, gabarytami, sposobem mocowania, od wzoru lampy, na który udzielono prawo z rejestracji wzoru przemysłowego, nie jest nową postacią takiego wzoru i tym samym nie może być przedmiotem udzielonego prawa z rejestracji. Kontynuacją tego stanowiska był prawomocny wyrok WSA w Warszawie z dnia 17 stycznia 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 2058/06**. Zajęto tam stanowisko, iż na gruncie art. 102 P.w.p. ochrona wzoru przemysłowego obejmuje wyłącznie zewnętrzną postać przedmiotu zgłoszenia, oddziaływującą na zmysł wzroku poprzez kształt, właściwości powierzchni, rysunek, barwę, a nie jego wewnętrzną budowę, w tym także sposób zamontowania urządzenia, stanowiącego przedmiot wzoru. Podobnie, jak podkreślono w nieprawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 18 maja 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 411/07**, w postępowaniu spornym o unieważnienie prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, badając kwestię nowości wzoru, stosownie do przepisu art. 103 P.w.p., w kontekście wzoru przeciwstawionego, bez narażenia się na zarzut naruszenia przepisów art. 7, art. 77 § 1 i art. 107 § 3 K.p.a., Urząd Patentowy nie może pominąć cechy wzoru opisanej w zastrzeżeniach ochronnych, tym bardziej w sytuacji, gdy ta cecha wzoru jest elementem jego zewnętrznego wyglądu.

Według stanowiska zajętego w prawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 9 marca 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 2233/06**, dotyczącego wzoru przemysłowego „Opakowanie do herbaty”, rejestracyjny system udzielania praw wyłącznych na wzory przemysłowe zakłada, że poza sprawdzeniem prawidłowości sporządzenia zgłoszenia (art. 110 w zw. z art. 106 P.w.p.) Urząd Patentowy nie bada, czy zgłoszony wzór spełnia warunki nowości i indywidualnego charakteru. Jeżeli wzór narusza powyższe ustawowe kryteria, Urząd Patentowy bada te kwestie po raz pierwszy w postępowaniu spornym o unieważnienie prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, a

więc inaczej, niż ma to miejsce przy patentach i prawach ochronnych, których udziela się po zbadaniu, że przedmiot zgłoszenia spełnia ustawowe wymogi.

W świetle prawomocnego wyroku WSA w Warszawie z dnia 29 marca 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 1716/06**, którego przedmiotem było unieważnienie prawa z rejestracji wzoru przemysłowego „Pojemnik z pokrywką”, na gruncie przepisów art. 102-104 P.w.p. dopuszczalna jest rejestracja wzoru przemysłowego, który stanowi kombinację cech ze znanych już ze wcześniejszych wzorów, jeżeli ogólne wrażenie, jakie wywiera ten wzór różni się od wrażenia wywieranego przez porównywane wzory.

W myśl stanowiska zajętego w nieprawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 8 maja 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 420/07**, rozpoznając w trybie art. 246 P.w.p. sprzeciw na prawomocną decyzję Urzędu Patentowego o udzieleniu prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, organ ten analizuje postać wzoru, będącą przedmiotem rejestracji, nie zaś stosowaną w obrocie przez uprawnionego z rejestracji.

W świetle nieprawomocnego wyroku WSA w Warszawie z dnia 7 maja 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 117/07**, dotyczącego „Świecy ozdobnej”, wymóg oryginalnego charakteru wzoru przemysłowego, o którym mowa w art. 104 P.w.p., jest spełniony, gdy w porównaniu do wzoru przeciwstawionego wzory te wywołują na użytkowniku różne wrażenie ogólne. W powyższej kwestii istotne znaczenie dla praktyki może mieć wyrok WSA w Warszawie z dnia 10 października 2007 r. o **sygn. akt VI SA/Wa 1116/07** (nieprawomocny). Przy ocenie indywidualnego charakteru postaci wzoru przemysłowego, wymaganego od takiego wzoru na gruncie art. 102 ust. 1 P.w.p., należy brać pod uwagę, jak podkreślono, naturę produktu oraz dziedzinę przemysłu, do której należy. Jeżeli wygląd produktu jest ściśle związany z jego cechami użytkowymi, zakres swobody twórczej jest mały. Tam zaś, gdzie są małe możliwości dokonania zmian, relatywnie małe różnice będą wymagane w celu ustalenia indywidualnego charakteru wzoru. Taka sytuacja ma miejsce w odniesieniu do wzoru przemysłowego na listwę przypodłogową.